

W. P.

Stowarzyszenie Sędziów Themis
stowarzyszenie@themis-sedziowie.eu

Stowarzyszenie Sędziów Iustitia
biuro@iustitia.pl

dw. Marszałek Senatu
Sz.pan Tomasz Grodzki
dw. Przewodniczący KU
Sz.pan Krzysztof
Kwiatkowski

Z uwagi na pojawienie się opinia krajowej szkoły sądownictwa i prokuratury - do senackiego druku 550, co do którego poprosiłem o opinię wskazując na niewłaściwe zapisy w prawie - przesyłam jej treść do wiadomości, jednocześnie uzupełniając argumentację.

Link do opinii na stronie senatu

https://www.senat.gov.pl/download/gfx/senat/pl/senatinicjatywypliki/1552/4/550_kSSIP.pdf

KSSiP podziela moje obawy, co do proponowanego zakazu kontaktów przez senat w projekcie komisji senackiej .

Opinia KSSiP - cytuję :

"wątpliwości budzi też zmiana proponowana w art. 2 pkt 4 projektowanej ustawy, gdzie przewidziano dodanie § 3 w art. 579 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 1805) w brzmieniu: „§ 3. Sąd opiekuńczy nie przyznaje prawa do kontaktów z dzieckiem osobie, która stosowała przemoc, o której mowa w art. 11a ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. z 2021 r. poz. 1249).”

Tego rodzaju ograniczenie stoi w sprzeczności z wyrażoną w art. 113 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (Dz. U. z 2020 r. poz. 1359) zasadą, że niezależnie od władzy rodzicielskiej rodzice oraz ich dziecko mają prawo i obowiązek utrzymywania ze sobą kontaktów. Utrzymywanie takich kontaktów z każdym z rodziców jest niewątpliwie tego rodzaju prawem dziecka, które rzutuje na prawidłowość jego rozwoju. Pozbawienie rodzica i zarazem dziecka takiego prawa powinno być podyktowane wyłącznie dobrem dziecka, nie zaś chęcią odwetu na osobie, która zastosowała przemoc w rodzinie. Ograniczenie prawa do kontaktów z dzieckiem miałooby zatem uzasadnienie, gdyby kontakt dziecka z rodzicem narażał je na przemoc ze strony rodzica, z którym nastąpiłby kontakt.

Zaprezentowany w uzasadnieniu projektu pogląd, pochodzący w przywołanej rezolucji Parlamentu Europejskiego, że bycie świadkiem przemocy wobec rodzica lub bliskiej osoby jest również formą przemocy wobec dziecka, zasługuje na akceptację. Nie zmienia to jednak faktu, że doświadczenie przez dziecko takiej formy przemocy nie oznacza automatycznie narażenia dziecka na przemoc poprzez późniejszy kontakt z rodzicem.

Projektodawcy nie przewidzieli też okoliczności bycia przez dziecko świadkiem przemocy

wobec najbliższych, jako istotnej przesłanki przy rozstrzyganiu o kontaktach, lecz uznali, że każdy fakt przemocy w rodzinie, nawet nie w obecności dziecka, powinien pozbawiać rodzica, będącego sprawcą przemocy, możliwości kontaktów z dzieckiem, pomijając przy tym prawo samego dziecka do kontaktów z rodzicem. Dostrzec przy tym należy, że ofiarą przemocy w rodzinie, o której mowa w art. 11a ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (dalej: u. p. p. r.), może być każdy członek rodziny, a więc niekoniecznie dziecko, a nawet niekoniecznie partner sprawcy przemocy. W definicji zawartej w powołanym artykule mieści się również przemoc stosowana przez osobę, która nie mieszka wspólnie z ofiarą przemocy (vide: art. 11a ust. 2 pkt 2 u. p. p. r.) lub przebywa w mieszkaniu wspólnie z osobą dotkniętą przemocą w rodzinie okresowo lub nieregularnie (art. 11a ust. 2 pkt 3 u. p. p. r.), co czyni przywołaną w uzasadnieniu projektowaną okoliczność bycia przez dziecko świadkiem przemocy mniej prawdopodobną, choć niewykluczoną.

Nieracjonalność wskazanego, automatycznie stosowanego i mającego charakter represyjny, ograniczenia prawa do kontaktów między rodzicem a dzieckiem jest tym bardziej dostrzegalna, gdy weźmiemy pod uwagę, że podobnego ograniczenia nie zaproponowano wobec sprawców popełnianych w obecności dziecka przestępstw z użyciem przemocy, czy o charakterze seksualnym. Z pewnością bycie przez dziecko świadkiem takich przestępstw, w dodatku popełnianych przez rodzica, może negatywnie rzutować na rozwój dziecka, jednak projektodawcy nie uwzględnili takich sytuacji, jako okoliczności wyłączających prawo do kontaktów pomiędzy rodzicem a dzieckiem."

Na koniec, chciałem wskazać jeszcze na kolejny niebezpieczny zapis, to jest 6 tygodniowy termin na rozpoznanie sprawy rodzinnej, który w oparciu o moje doświadczenie stwierdzam, że jest absurdem.

Nie da się słusznie rozpoznać sprawy w takim terminie, to niemożliwe do przeprowadzenia, biorąc pod uwagę zabezpieczenia, czy też termin doręczeń listów poleconych.

Do art 579 kpc

Treść oznacza się par 1

Postanowienia w sprawach o powierzenie wykonywania, ograniczenie, zawieszenie, pozbawienie i przywrócenie władzy rodzicielskiej, ustalenie, ograniczenie albo zakazanie kontaktów z dzieckiem mogą być wydane tylko po przeprowadzeniu rozprawy. Dotyczy to także zmiany rozstrzygnięć w tym przedmiocie, zawartych w wyroku orzekającym rozwód, separację, unieważnienie małżeństwa albo ustalającym pochodzenie dziecka. Postanowienia takie stają się skuteczne i wykonalne po uprawomocnieniu się.

Dodaje się brzmienie

Pkt 4 projektu druk 550

w art. 579 dotychczasową treść oznacza się jako § 1 i dodaje się § 2 i 3 w brzmieniu:

„§ 2. W sprawach, o których mowa w § 1, sąd opiekuńczy orzeka w terminie sześciu tygodni od dnia wniesienia wniosku.

§ 3. Sąd opiekuńczy nie przyznaje prawa do kontaktów z dzieckiem osobie, która stosowała przemoc, o której mowa w art. 11a ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. z 2021 r. poz. 1249).”

Z poważaniem
W. P.